

Sygn. akt IV KKN 78/97

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 9 października 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Feliks Tarnowski

Sędziowie: SSN – Jacek Sobczak (spr.)

SSO del. do SN – Marek Pietruszyński

Protokolant – Jolanta Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2001 r.

sprawy **S. C.**

oskarżonego z art. 178 § 2 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 11 października 1996 r., sygn. VI Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 27 czerwca 1996 r., sygn. IV K [...]

- 1. oddała kasację, jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża**
oskarżyciela prywatnego.

U Z A S A D N I E N I E

S. C. jako redaktor naczelny Tygodnika „[...]” został oskarżony o to, że w numerze [...] tygodnika „[...]” z 30.11.1995 r. zamieścił notatkę o treści: „Nazajutrz po ogłoszeniu wyników wyborów prezydenckich widziano posła Ziemi [...], który wraz z jednym z czołowych członków niegdyś jedynie słusznej partii opuszczał sztab wyborczy. Poseł aż trzy razy z rozmachem padał na ziemię, tkliwie ją całując. Zastanawiająca wylewność, aczkolwiek uzasadniona radość z wygranej”, co miało na celu poniżenie K. M. w oczach opinii publicznej, tj. przestępstwo z art. 178 § 2 kk. Wyrokiem z dnia 27 czerwca 1996 r., sygn. akt IV K [...] Sąd Rejonowy w K. uniewinnił oskarżonego S. C. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 178 § 2 kk z 1969 r. zarzucanego mu aktem oskarżenia. Od wyroku Sądu Rejonowego apelację na niekorzyść wniosł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych. W konkluzji wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa z art. 178 § 2 kk z 1969 r. i wymierzenie oskarżonemu surowej kary bądź ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z dnia 11 października 1996 r., sygn. akt IV Ka [...] Sąd Wojewódzki w K. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku Sądu Wojewódzkiego kasację wniosł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego K. M. zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez naruszenie art. 4 kpk wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do naruszenia art. 178 § 2 kk w zw. z art. 4 kpk, poprzez uznanie, że zniesławienie mogło dotyczyć nie tylko oskarżyciela prywatnego, co miało bezpośredni wpływ na wynik sprawy. W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniosł o uchylenie

zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego i utrzymanego w nim wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się oczywiście bezzasadna i jako taka została oddalona, a skazany obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Na wstępie należy zauważyć, że w treści art. 523 kpk zapisano ogólną regułę, zgodnie z którą podstawą kasacji nie może być błąd w ustaleniach faktycznych. Zarzut kasacyjny – mimo powołania się na art. 4 d.kpk – de facto dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych. Tymczasem w świetle art. 523 kpk taki zarzut jest niedopuszczalny, albowiem podstaw kasacyjnych nie można identyfikować z podstawami odwoławczymi z art. 438 kpk. Przewidziany w art. 438 kpk zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczy wyłącznie postępowania apelacyjnego. Należy zauważyć, iż w apelacji podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu wyroku w pełni ustosunkował się do zarzutów apelacji stwierdzając, że określenie „poseł Ziemi [...]” zawartej w notatce tygodnika „[...]” z dnia 30 listopada 1995 r. nie wskazuje jednoznacznie na oskarżyciela prywatnego jako posła Ziemi [...], który zachował się w sposób opisany w notatce. Zdaniem Sądu Najwyższego brak jest ustawowych przesłanek, aby uznać, że doszło do naruszenia art. 178 § 2 d.kk, albowiem przestępstwo zniesławienia polega na rozgłaszaniu nieprawdziwego zarzutu o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, grupy osób lub instytucji w celu poniżenia ich w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Bezspornym jest, że przestępstwo zniesławienia jest przestępstwem formalnym, tzn., że do zrealizowania znamion przestępstwa nie jest potrzebne osiągnięcie przez sprawcę rezultatu w postaci poniżenia osoby

pomówionej w opinii publicznej lub utraty przez nią zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Nieważne jest czy adresaci pomawianej wypowiedzi uznali ją za prawdziwą i czy w jakikolwiek sposób wpłynęła ona na opinię tych osób o osobie pomawianej. Przekazywana informacja, aby mogła być uznana za pomówienie, musi być w stanie obiektywnie poniżyć osobę pomawianą w opinii publicznej lub narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Innymi słowy przekazywana informacja, aby wypełniała znamiona przestępstwa z art. 178 § 2 kk z 1969 r., musi być obiektywnie uznana za pomówienie, a nie uznaną za taką – wyłącznie w rozumieniu osoby, której informacja ta dotyczy. Sąd Najwyższy w przytoczonej notatce z tygodnika „[...]”, nie znalazł obiektywnych kryteriów, które pozwalałyby uznać powołaną notatkę za pomówienie. Przepis art. 178 § 2 kk z 1969 r. wymaga aby pomówienie odnosiło się do postępowania lub właściwości. Postępowanie lub właściwości pokrzywdzonego muszą być uznane i przypisane danemu podmiotowi jako ujemne. Zachowanie osoby opisanej w notatce słowami: „... Poseł, aż trzy razy z rozmachem padał na ziemię, tkliwie ją całując ...” nie zawiera sformułowań, które mogłyby być uznane za ujemne.

Podkreślić przy tym należy, że zniesławieniem może być pomówienie tylko o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć określoną osobę w opinii publicznej lub narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Ekspresyjne, wylewne okazywanie radości nawet w tak wyszukanej i niezbyt często spotykanej formie (jak opisano w notatce), nie może być uznane za postępowanie poniżające w opinii publicznej lub narażające na utratę zaufania. Wręcz przeciwnie opisane zachowanie – niezależnie od tego czy dotyczyło oskarżyciela, czy też nie – rysuje postać posła cieszącego się z sukcesu

sympatycznie, ukazując go jako człowieka spontanicznego, nie kryjącego uczuć i umiejącego docenić wagę sukcesu.

Zauważyć na koniec wypada, iż bezspornym jest w świetle ustalonych poglądów judykatury i doktryny, iż osoba, której dotyczy zarzut zniesławiający nie musi być wskazana wprost. Wystarczy, że na podstawie przekazanej informacji może ona być łatwo zidentyfikowana. W przedmiotowej sprawie oskarżyciel nie został wskazany wprost a możliwość identyfikacji opisanego w notatce zachowania – jak trafnie wykazał Sąd I instancji oraz Sąd odwoławczy – z osobą oskarżyciela była wątpliwa.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 632 pkt 1 kpk.

Przewodniczący: SSN (Felix Tarnowski)

Sędziowie: SN (Jacek Sobczak)

SO del. do SN (Marek Pietruszyński)